**Baker Tilly TPA Index: I kwartał 2022 r. przyniósł sporo złych informacji**

**Bieżący poziom Baker Tilly TPA Index wynosi 0,60 w skali od 0 do 1. To o 0,20 mniej od poprzedniej naszej publikacji. Skąd tak duża zmiana?**

**Bieżący poziom Baker Tilly TPA Index wynosi 0,60 w skali od 0 do 1. To o 0,20 mniej od poprzedniej naszej publikacji. Skąd tak duża zmiana? Pierwszy kwartał 2022 r. przyniósł pogorszenie odczytów wszystkich obserwowanych przez nas wskaźników. Dodatkowo do naszych wyliczeń dodaliśmy nowy wskaźnik: ufności konsumenckiej, który obecnie nie wygląda najlepiej.**

Gwałtowne wahania wskaźników na rynku w ostatnim czasie to przede wszystkim skutek trwającej wojny w Ukrainie. Ma ona bowiem niebagatelny wpływ na gospodarkę zarówno europejską, jak i światową. Odcięcie rynku rosyjskiego, wzrost cen nośników energii i wielu innych produktów, zakłócenia w łańcuchach dostaw – to tylko niektóre z czynników, które oddziałują na odczyty ekonomiczne. Wojna, zwłaszcza tak blisko polskiej granicy, ma również ogromne znaczenie przy budowaniu nastrojów społecznych. Widać to bardzo wyraźnie we wskaźnikach publikowanych przez GUS. W marcu bieżący wskaźnik ufności konsumenckiej (BWUK) – który został dodany do komponentów **Baker Tilly TPA Index** – zanotował najniższy odczyt od 2002 r. Był on nawet znacznie niższy od wartości z początku pandemii. Pandemia wydaje się póki co tracić na znaczeniu w kontekście ekonomicznym, co jest efektem spadku liczby zachorowań i luzowania obostrzeń.

[**Pobierz raport**](https://bit.ly/3MDZsM9)

**Trzeba spodziewać się spowolnienia**

Niestety pojawił się też kolejny czynnik, który ma bardzo duży wpływ na nastroje społeczne. Jest to wysoka inflacja, która w marcu przekroczyła poziom 10%. „To poziom niespotykany w Polsce od 25 lat. Dodatkowo trudno mówić o poprawie sytuacji w tym obszarze w najbliższej przyszłości. NBP prognozuje, że tak wysoki poziom inflacji może utrzymać się nawet przez dwa lata. Reakcją Rady Polityki Pieniężnej na rosnącą inflację jest podwyżka stóp procentowych. To kolejna zła informacja, gdyż zmiana podejścia NBP już teraz doprowadziła poziom stawki WIBOR do ponad 5%, a oczekiwania rynkowe na kolejne miesiące, oparte na kwotowaniach kontraktów na stopę procentową (FRA – forward rate agreement), wskazują, że stawka bazowa dojdzie do ok. 7% w drugiej połowie roku” – komentuje Krzysztof Horodko, Partner zarządzający Baker Tilly TPA.

I niestety to nie koniec złych wieści, jeśli przeanalizujemy tę sytuację bardzo dokładnie. „Podwyżka stóp procentowych oddziałuje na gospodarkę z opóźnieniem. Efekty tej zmiany w koniunkturze zobaczymy nieco później i będzie się to przejawiać istotnym spowolnieniem aktywności gospodarczej oraz konsumpcji i to przynajmniej w kilku kolejnych kwartałach” – dodaje Krzysztof Horodko. Dlaczego? Inwestycje będą wstrzymane, a konsumpcja odroczona. To naturalne decyzje w takim otoczeniu ekonomicznym. Wyższy koszt pieniądza odbije się także negatywnie na rentowności przedsiębiorstw poprzez wyższe koszty finansowe, które mogą spowodować spadek zysku netto nawet o kilkadziesiąt procent w porównaniu z rokiem 2021.

**Rynek pracy pozostaje rozgrzany**

Mimo zawirowań geopolitycznych, nadal obserwujemy bardzo dobrą sytuację na rynku pracy z perspektywy pracowników. Pierwszy kwartał 2022 r. był sezonowo najlepszym w historii pod tym względem – średni poziom bezrobocia wyniósł 5,5%. Tworzy to problem dla pracodawców w uzupełnianiu braków kadrowych oraz w połączeniu z inflacją prowadzi do wysokiej presji płacowej. Sytuacja może się nieco zmienić w przyszłości – obecnie wszystkie branże, z wyjątkiem IT, planują zmniejszenie zatrudnienia, choć na razie nie przekłada się to na pogorszenie sytuacji na rynku pracy.

Uwzględniając wszystkie te czynniki z pewnością musimy się przygotować na spowolnienie gospodarcze, choć mówienie o kryzysie gospodarczym w tym momencie wydaje się być przesadą. Wysokie oprocentowanie finansowania będzie prowadzić do napięć płynnościowych w przypadku wielu przedsiębiorstw. Z drugiej strony, firmy o silnej pozycji kapitałowej mogą liczyć na szczególnie atrakcyjne oferty. Wynika to z faktu, że na polskim rynku nadal utrzymują się niskie wyceny. To zaś oznacza, że mogą pojawić się rynkowe okazje, choć aktywność transakcyjna raczej będzie niższa.

**W transakcjach widać schłodzenie**

Pierwszy kwartał 2022 r. to widocznie wyższa aktywność transakcyjna w Polsce w porównaniu z IV kwartałem 2021 r. Według danych z serwisów Reuters oraz Mergermarket w ciągu trzech miesięcy miało miejsce 86 transakcji dotyczących podmiotów zlokalizowanych w Polsce. Jest to wartość równa średniej z ostatnich trzech lat (około 86 transakcji kwartalnie), jednak znacznie niższa niż wartości obserwowane podczas szczytu aktywności w latach 2015–2016, gdy fuzji i przejęć dokonywano mniej więcej dwa razy tyle. „Jedną z przyczyn takiej sytuacji może być niepewność co do sytuacji makroekonomicznej. Dodatkowo wysoka inflacja, czy zakłócenia w łańcuchu dostaw nie wpływają dobrze na podejmowanie decyzji. Nie bez znaczenia jest tu też sytuacja związana z wojną w Ukrainie. Jej pełny wpływ na aktywność transakcyjną poznamy w odczytach II kwartału 2022 r., ale pierwsze sygnały już wskazują na potencjalne spadki” – podkreśla Tomasz Manowiec, Dyrektor w dziale corporate finance, Baker Tilly TPA. W marcu 2022 r. odnotowano jedynie 16% transakcji zaobserwowanych w I kwartale 2022 r. Należy pamiętać, że proces M&A rozłożony jest na wiele miesięcy, a zatem konsekwencje wojny i wzrostu ryzyka mogą być odczuwalne przez kilka następnych kwartałów.

**Co jeszcze ma wpływ na liczbę transakcji oraz w których sektorach jest ich najwięcej? O tym piszemy w najnowszym raporcie** **Baker Tilly TPA Index – zapraszamy do lektury.**

[**Pobierz raport**](https://bit.ly/3MDZsM9)

**Giełda bardzo wrażliwa**

Sytuacja w Ukrainie odbiła się także – co nie jest zaskoczeniem – na warszawskim parkiecie. W I kwartale 2022 r., podobnie jak w poprzednim, zaobserwowano spadek wycen spółek. Daremny trud w poszukiwaniu dynamicznych wzrostów obserwowanych od połowy 2020 r., czyli od hossy rozpoczętej po załamaniu związanym z pierwszym lockdownem i zamknięciem gospodarki.

Przypomnijmy, że po tym, jak indeksy w I kwartale 2021 r. wróciły do poziomów obserwowalnych przed marcem 2020 r., a w III kw. 2021 r. ustanowiły lub zbliżyły się do swoich historycznych rekordów, teraz obserwujemy korektę w wysokości 10–15% w stosunku do połowy października 2021 r.

**Jak prezentują się wskaźniki WIG20, WIG40 i WIG80? Wszystko w** **Baker Tilly TPA Index.**

Jak maluje się przyszłość wycen spółek? Eksperci w Baker Tilly TPA Index uważają, że obecna korekta nie musi oznaczać odwrócenia trendu. Kluczowe dla przyszłych kursów powinny być jednak czynniki zewnętrzne warunkujące otoczenie spółek, w tym przede wszystkim sytuacja gospodarcza oraz geopolityczna.

**Kto da radę, mimo wysokiej inflacji**

Jak już wspomnieliśmy, wysoka inflacja to swoisty test dla przedsiębiorstw. Jedne poradzą sobie z tą sytuacją lepiej, inne będą musiały szukać recept na pojawiające się problemy. Z analizy historycznej wynika, że najlepiej z przenoszeniem wyższych cen na odbiorców radziły sobie podmioty z sektora energetycznego, surowcowego i stalowego, co przekładało się na najwyższe stopy zwrotu z akcji takich spółek. Wynika to zapewne z faktu, że ceny ich wyrobów ustalane są często na giełdach lub w globalnych bądź regionalnych kwotowaniach, przez co łatwo odnieść się do warunków panujących na rynku. Ponadto zwykle są to relacje B2B, w których argument wyższych cen na rynku jest znacznie bardziej akceptowany. Po drugiej stronie, czyli najsłabiej radzących sobie z podwyżkami cen, znalazły się sektory eksponowane na klienta końcowego – sprzedaż detaliczna, restauracje, hotele czy też producenci dóbr konsumpcyjnych. Trudno jest bowiem wprowadzić znaczące podwyżki klientom indywidualnym, szczególnie że są to zwykle sektory charakteryzujące się zwiększoną konkurencją.

**Narzędziem, które pozwala ocenić natężenie konkurencji i zdolność do podwyższania cen, jest model pięciu sił Portera. Co one oznaczają? Szczegóły w naszym Raporcie.**

[**Pobierz raport**](https://bit.ly/3MDZsM9)

Podział zysku – co może być alternatywą dla dywidendy?

Wiosna to okres, kiedy dobiega końca proces sporządzenia rocznych sprawozdań finansowych w spółkach. Następnym etapem jest przyjęcie sprawozdania finansowego przez organ zatwierdzający, a po podjęciu uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania następuje decyzja o podziale wypracowanego zysku. Zwyczajowo spółki dystrybuują środki do właścicieli w postaci dywidendy, która wydaje się być naturalną konsekwencją decyzji o wypłacie gotówki. Jednak nie jest to jedyna opcja. „Alternatywnym rozwiązaniem może być nabycie przez spółkę jej własnych udziałów/akcji w celu ich umorzenia za wynagrodzeniem płatnym przez spółkę na rzecz wspólnika/akcjonariusza – zwłaszcza w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, w których umorzenie udziałów może zostać sfinansowane z tzw. czystego zysku bez potrzeby obniżenia kapitału zakładowego spółki (tzw. dywidenda likwidacyjna)” – podsumowuje Kamil Łamiński, Counsel, Radca Prawny w Baker Tilly Legal Poland.

Decydująca zatem będzie tu wartość rynkowa udziałów/akcji, ponieważ powinna ona determinować cenę sprzedaży. Im bliższa ona będzie do ceny nabycia, tym mniejszy dochód zostanie rozpoznany i mniejszy podatek będzie należny do urzędu skarbowego.

**O jakich korzyściach ze skupu udziałów/akcji warto jeszcze wiedzieć? Zapraszamy do lektury** **Baker Tilly TPA Index. W naszym raporcie wiele praktycznych podpowiedzi.**

[**Pobierz raport**](https://bit.ly/3MDZsM9)

 Co jeszcze w raporcie?

l Koszt kapitału własnego – jak go wyliczyć, ile wynosi?

l Szczegółowy opis wskaźników koniunktury, które wykorzystaliśmy przy obliczaniu Baker Tilly TPA Index.

 **Zapraszamy do zapoznania się na naszym raportem. Mamy nadzieję, że będzie on praktycznym narzędziem, które pomoże w podejmowaniu niezbędnych decyzji biznesowych.**

[**Pobierz raport**](https://bit.ly/3MDZsM9)